

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA kwartalnie 3 zlr. 75 cent. miesięcznie 1 " 50 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar.“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Wskazywanie na rok 1876. Wskazywanie na rok 1876.

Dzisiaj odbędzie się w Pradze wielka uczta narodowa na cześć Palackiego. Znakomity uczonej i patriota czeski, który umiał odważnie stanąć i przeciw zapędowi Moskali, moskwiczenia całej Słowiańszczyzny...

Na horyzoncie rokowań austro-węgierskich zajął się wspólna konferencja ministrów pod przewodnictwem Andrassego, a już po południu pp. Tisza i Simonyi odjechali...

Peter Correspond. pisze o wyjeździe ministrów węgierskich z Wiednia. Rząd węgierski nie zostawił w Pessice żadnych przyrzeczeń i nie wziął też z tamąd żadnych instrukcji...

jasny. Stanowisko rządu austriackiego było od początku tylko odporne; nie żądał on od Węgów żadnych ustępstw nowych, tylko aby wszystko pozostało jak dotychczas było.

Go do kwoty na wydatki wspólne, miano się porozumieć, że stosunek 70 : 30 pozostanie nadal. Słychać tylko, że rząd austriacki wymaga, aby na przyszłość ekonomiczny i prawno-polityczny Związek austriacko-węgierski, nie co 10, ale co 25 lat był odnawiany.

W dodatku zapewniają, że hr. Andrássy objął pośrednictwo także w sprawie bankowej. Na podstawie prywatnych pogadek ministrów węgierskich z dostojnikami banku narodowego, hr. Andrássy poruczył swemu radcy, hr. Schwelgowi wypracowanie projektu, który może posłużyć za podstawę do ugody między bankiem a Węgrami.

Węgry potrzebują w bankach zastawiać swoje obligacje.

Według pesterzkiego telegramu Nowej Prasy, ministrowie węgierscy wrócą we wtorek do Wiednia.

Zabawą co do rokowań scenę opowiada Stara Presse pod d. 20. b. m. „Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku dolno-austriackiego obiegali okólnik, podpisany przez pp. Suessa, Kaisera, Dumbe, Dinstla i Kurande, a zapraszający dolno-austriackich członków Izby posłów rajchsrata na zebranie w hotelu Meisla dla omówienia ważnych doniesień politycznych.

Jak wiadomo, wydział powiatowy w Starogardzie odrzucił skargę p. Jackowskiego z powodu rozwiązania wieceu w Nowej Cerkwi, uznając, że urzędnik administracyjny, Gerdej właściwie postąpił. Pan Jackowski od wyroku

tego odwołał się do sądu administracyjnego w Gdańsku. Rozprawa w tym przedmiocie odbyła się dnia 19. bm. Przeciw p. Jackowskiemu czyli w obronie prawności rozwiązania wieceu w Nowej Cerkwi występowali pp. Gerdej, komisarz policyjny i radca rejencyjny z Gdańska, Pucktamer. P. Jackowski stawiał i bronił sprawy osobiste. Rozprawa była ostra, w której p. Jackowski wymownie i gruntownie uzasadnił prawo używania języka polskiego na wszelkich zebraniach.

Z Wilna donoszą do Syna Oświeceniowca, że w skutek rozkazu policmajstra aresztowano w tych dniach siedmiu żydów i czterech chłopów chrześcian, jakoby za podżucanie broszur politycznych.

W korespondencji z Petersburga Dziennik Poznański opisuje demonstrację, jaka niedawno miała tam miejsce. Przed paru tygodniami wypuszczono z śledczego więzienia nijakiego Czernyszowa, studenta akademii medycznej, aresztowanego jeszcze w sierpniu roku 1874 za propagandę polityczną.

Tak więc liczny pogrzeb nie widział Petersburg oddawa — na pogrzebie w księżny było tylko kilkadziesiąt osób. Zwłoki zmarłego wyniesiono z akademii medycznej, gdzie złożono je, a nieśli je koledzy przez ulicę najładniejszą, to jest Litwieja, Nowski prospekt i inne na drugi koniec miasta, na mogiły, to jest co najmniej wiorst dziesięć.

Pochowano Czernyszowa pomiędzy grobami Pisarewa i Dobrolubowa, tych ojców z ducha moskiewskiej młodzieży, jak się wyraził jeden z mówców nad grobem. Trumna zasypała wieńcami i kwiatami a wyłożono takie rewolucyjne mowy, jakichby się nie powstydził żaden

z najradkalniejszych Francuzów. Rozchodzone się, śpiewając Marsyliankę, która wreszcie nie bardzo się udała, jako mało tam znana. Jak widzimy, Spiritus fiat ubi vult; i tu wolało mimo kancelarji III. oddziału porobiła swe zdobycze. Rezultat zaś tego pogrzebu ten, że zapewne rząd na przyszłość nie będzie wypuszczał dogorywających z więzienia, pozwoli im tam umrzeć i sam pogrzebie. Policji umundurowanej podobno nie było, żadnej więc pogrzeb ten nie doznał przeszkody, za to śpiewóg było huk i już aresztują po ulicach studentów uczestniczących w pogrzebie, kierując się tylko ich powierzchownością.

Niepewność co do możliwego rozwiązania kwestji w schodniej zniewała tę część prasy europejskiej, która nie wierzy w urzędowe zapewnienie przyjaźni trzech cesarstw — do ograniczenia się w swych poglądach na krytycznym zestawieniu niekonsekwencji i sprzeczności w polityce gabinetów wiedeńskiego i petersburskiego. W pewnej części jednak tej prasy od dni kilku po-zysną się stałać przekonania, które i nasza Gazeta przed dwoma tygodniami miała powody wypowiedzieć, że wypadki na Wschodzie pozostawione będą do czasu naturalnego biegu; a pod tem rozumieniu politykę wspólności trzech gabinetów, a raczej ni-jakość onej; to znaczy, że żadne z obu najbardziej interesowanych państw nie pochwytyło sposobności do jawnego działania na własną rękę.

Podług Polit. Corr., zbrojne siły powstańców hercegowińskich wynoszą: 1.1000 ludzi pod Lazarem Soczyca; 850 pod dowództwem popa Bogdana Zimonicza; 1.200 do 1.300 ludzi z plemienia Banjani i Rudiny pod dowództwem kilku kapitanów; 350 pod Drago Obremem; 300 Zubczanów pod Trifka Wukałowicem; 1.000 żołnierzy samych katolików pod dowództwem księdza Iwana Mussicza; 450 pod Peko Pawłowiczem, jest to kwiat wyborowy powstańców, początkowo liczył 800 ludzi; oddział ten zmniejszył się w ciągłych bojach; nareszcie kilkanaście małych oddziałów, zostających pod dowództwem czndzoimców. Całość ich powstańców w Hercegowinie wynosi około 5.000 ludzi, chociaż Muktar-basza w drugim raporcie przyznając się do klęski, liczy powstańców tych, którzy tylko brali udział w utarczce-kach między Gackiem i Niksiczem, na 7.000, oprócz 7.000 regularnego wojska czarnogórskiego.

Zbrojne siły Turków w Hercegowinie wynoszą 23.000 do 25.000, jestto reszta tych stać Elżbiety nakreślona jest z wdziękiem prawdziwie poetycznym, a dodać należy z głęboką prawdą. Kobieta ta, to miłość sama, ale miłość czysta i niewinna, niby dziecęca, naiwna, a głęboka. Rola ta dostala się pani Wołenskiej, a artystka wlała w nią dużo uczucia; była miękka i wiotka jak na Elżbietę przystało, ale czasami do wyrażenia silniejszych ustępów brakło jej głosu. W ostatnim akcie, w którym Wybowski kona, pani W. nieumiała oddać tej olbrzymiej rozpacz kobiety, która żyła miłością tylko, a ze śmiercią męża traci wszystko, co tylko drogiem jej było. Nie jest to boleść niema, ale rozpacz, która potoki łez wylewa z oczu. Tam, przy trupie męża jej miejsce. Ona nie może się zrywać dla powstrzymania koszo-wego od zemsty, wstrzymuje go tylko ruchem ręki a słowa: „Stój on mi przebaczył“ wymawia tonem prośby, zalana łzami.

Najszczęśliwszą postacią jednak w dramacie jest teorbantista Naum. Nie wiemy dlaczego autor zrobił zeń znahora, typ to prawdziwy ale ogólny Ukraińca, w którym szczerze łączy się z podziębłością, a który w przywiązaniu do swego pana i w ślepej postępuźństwie nieznaj granic. Rola ta w dobre dostala się re-cie. P. Zamojński stworzył z niej typ skończony; umiał on połączyć dobrze rubaszność dziką z ślepą uległością, pokorą i postępuźństwem ty-powem Kozaka.

Do dość udatnych postaci należałyby jeszcze policyjny Vulpisus, dobrze uchwycony typ jezuitę i Brzechowieckiego, który ma przedsta-wić wrodzoną mściwość Kozaków. Pierwszy jednak jest tylko kopią wielu innych typów podobnych, drugi zaś na dalszym jeno postawio-ny jest planie. Pozostaje nam więc tylko Helena Wyhowska, o której powinniśmy byli pomówić zaraz z początku raz dlatego, że ona wraz z Vulpisem jest główną sprężyną intry-gi, a powtórę i z tego powodu, że rolę tę, ja-ko popisową wybrała sobie panna Marja De-ryng. Rola ta w istocie nastęrcza bardzo wiel-kie pole do rozwinięcia gry, i może olbrzymie na widzach zrobić wrażenie, ale piód to wybu-jałać fantazji, postać niewyduńczona i dziwna, przypominająca poniekąd grozą swą strasz-ego Jaromira z „Matki roku“ Grillparzera. Postaci tej czędzi nieodstaje, tak jak Helena niht nie wygląda w stanie normalnym i nie-choce się wierzyć autorowi, kiedy zaręcza, że kobieta ta udaje tylko szaloną. Z tem wszyst-kiem jednak i z tej chybionej postaci panna Deryng umiała stworzyć, kilkoma ostrymi rysa-mi naznaczając charakter Heleny, kreację bardzo piękną. W grze jej — choć nie z winy artyst-ki — po raz pierwszy wprawdzie cznd się da-wał brak całości, ale niektóre ustępy, a mia-nowicie scena przekleństwa i zamierzonego skrytobójstwa oddane były z należytą potęgą.

Bolesław Spausta.

NAD MODRYM DUNAJEM.

Nowella przez B. Bolesławitę. (Ciąg dalszy.)

Gdy się to działo na Kärtneringu, pozostawione rozbitki nieszczęśliwe w Stadt Frankfurt, hrabia Panter i przebiegły Paschalski śpiewali oba, gorzkie żale.

Panter dostrzegł tego, że jego współzawodnik zabiegał około pana Eustachego, i z tej strony uprzedziwszy go, całą mu grę popsuł. Zły był — na wszystkich razem, na siebie nawet, że, mimo całej swej złoćności, tak sobie źle poradził, ale najmocniej na neoficie. Tak zwał zawsze Paschalskiego. Nie szło mu już tak bardzo o własne zwycięztwo, pragnął tylko, aby tamtemu się posilnięła noga.

Niewiedział sposobu dalszego działania — na korzyść własną, szło mu już tylko o to, aby Paschalskiemu stołek podstać.

Do ostudzenia hrabiego Pantera w jego niewczesnych zapatach dla panny Anieli, którą chciał z początku ratować, przyczyniało się teraz wiele ubocznych okoliczności. Rzewskich dwu i pana Eustachego do zwyciężenia było mu za wiele. Oczężył nieco nie rad był chwycić się zadania, któreby nieścianego wyłączenia wszelkich sił wymagało.

Nadewszystko jednak stanowco nań oddziałało spotkanie drugiego dnia po przybyciu do Wiednia, pewnej osoby, która go dawniej mocno zajmowała.

czyła zwycięzko z naturą, wesoła, uprzejma, a nadewszystko tak dla siebie laskawa, jak nigdy nie była. Tęgoż wieczora otrzymał zaproszenie na herbatę, nie zastał u baronowej nikogo, oprócz głuchej starej panny — i mógł się prze-konać, iż nietylko zapomniany nie został, ale że mu srodze za zle miano, iż to co mogło być ananasem poczytał za harbuza.

Wdówka teraz tak była dlań czułą, tak zalotną, tak natarczywą, iż hrabia wrócił wnet do dawnych sentymentów. W ciągu wieczora dowiedział się przypadkiem, iż stosunki baronowej u dworu były teraz daleko lepsze niż dawniej, wyżej sięgające, że oprócz tego maleńki spadek, jak mówiła — parę kroć stoty-sięcy guldenów, w roku przeszłym wzięła po ciotce... Przy tem rzaczkę miała cudowna, oczy jak karbunkuly, uśmiech pełony nad wyraz wesoły... i ścisłała hrabiego za rękę, tak, że postanowił jeszcze się raz zalecać, prawie bę-dąc pewien skutku.

Nie szło mu już więc wcale o pannę Anielę, ale o to bardzo, aby się tam paskudny neofita nie wkroczył. Temu starał się zapobiedz naprzód, malując go umiejętnie bardzo panu Eustachemu, ze stron wszystkich, potem dozorując niemal każdy krok jego.

Wszystkie te starania były nadaremne i mógł się od nich uwolnić, gdyż niezrozumianie zrzęczy i śmiały Paschalski, z całym jenusem swym siedział już i tak na koszu. Porwawszy się oobecno do pana Eustachego i wygadawszy przed nim, nie otrzymał naprzód ani obietnicy żadnej, ani nawet wzięcia w konsyderaację swych wniosków... P. Eustachy nie mówił nic, co go-rzej, unikał go widocznie... Paschalski mu się nastęrczał, narzucal, zapraszał go, karmił i poił i nie mógł otrzymać nad objawy tej wytwornej, pańskiej grzeczności, którą na wszystkich oddzielał.

Oba intrzyganci odprawieni zostali zupełnie, ale hr. Panter miał przynajmniej pociechę w tej wdowie, której codzieln był bliżej. Wpra-dzie raz zastał u niej, o szarej godzinie, bar-dzo młodzickiego kuzyna, z którym siedziała na kozetce, nawet bez opieki głuchej panny, i to go trochę poruszyło, lecz powróciwszy do domu, wylżył sobie nader przekonującym sposobem, że wszystko, co mówi o młodych kuzynach pięknych pań, jest przestarczałym przesadom... i że na podobne uboczne okoliczno-ści, nigdy, chcący się ożenić dobrze, zważać nie powinien. Baronowa też sama opowiedziała mu tegoż wieczora historję kuzyna, która go zupełnie w innym świetle przedstawiała, niż się wydał o szarej godzinie siedząc na kozetce z ręką za poręcz założoną, w sposób jakiś niewytumaczony.

Hrabia miał najmocniejsze postanowienie dobitcia targu. Paschalski stokerł w smutniejszym był po-łożeniu, i czekał tylko na coś wyraźniejszego ze strony pana Eustachego, aby się postawił przeciwko niemu i rozpocząć wojnę mściwą.

Codziem spotykali się z Panterem w Stadt Frankfurt przy obiedzie, jeden drugiego szczy-dkiem mierzył oczyma, kłaniali się sobie z ironicznym uszanowaniem, zjadali wzrokiem jado-witym... i rozchodzili krwi wzajem napsuwszy. (C. d. n.)

Przegląd teatralny.

„Czaple pióro“, dramat historyczny w 5. aktach, Leopolda hr. Starzeńskiego.

Zanim jeszcze komisja konkursowa krakow-ska polecila do grajnia „Czaple pióro“ hr. Star-zeńskiego, wiele innych utworów tego autora miało już zapewniony, że tak powiemy, debiut na scenie naszej. Publiczność oddawała była przyzwyczajona, że czytając na afisz imię hr. Starzeńskiego, wyniesie z teatru podniosłe wra-żenie, jakie zwykły wywoływać w słuchacza szlachetne tendencje, owiane tchem gorącej mi-łości ojczyzny. Hr. Starzeński nie zawiódł nig-dy tej ufności i wiary, a pokarm, który poda-wał, był zawsze zdrowy i piękny tym zapa-łem, jaki wiał z każdego dramata jego, a wony urokiem prawdziwej poezji, której czysty zdroj autor wylewał z głębi serca. Wszystkie utwory dramatyczne hr. Starzeńskiego nie są wprawdzie dramatami w ścisłym tego słowa znaczeniu, więcej w nich deklamacja niż dia-łania, więcej liryzmu niż prawdy życiowej, któ-ra z osób, występujących w dramacie czyni lu-dzi, ale jako obrazy pełne ciepła, wdzięku po-etycznego, w których jaskrawe barwy zawsze w miłą spływają harmonie, mają one niezapre-czoną i długotrwałą wartość. Taka „Gwiazda Syberji“ na przykład, która, nie wiemy dla-czego, leży tak długo w repertuaru z odstępem, za-wsze sympatycznie będzie przyjęta, i nieprzeżyje się nigdy, tak samo jak „Czaple pióro“, które przedstawione w ostatnich czasach trzykrotnie z niezmątem powodzeniem.

Hr. Starzeński szuka po największej części tematu w dziejach naszych, a przyznajemy, że wybór jego dla celów, jakie ma na oku, jest zazwyczaj szczęśliwy. Temat „Czaplego pióra“ może być zaliczony do ostatnich, tem więcej, że możnaby zaliczyć pod panowaniem Jana Kazi-słana kożaczyzny pod panowaniem Jana Kazi-słaniera, iż rozdzielenie się, po śmierci Chmiel-nickiego, na dwa stronnictwa i olbrzymia postać Wyhowskiego, jakby stworzone do poematu dramatycznego, pod piórem hr. Starzeńskiego mogły nabrać dużo barwy i wdzięku. Jeżeli je-dnak chwalimy wybór chwili działania i wybór bohatera, to niekoniecznie zgodzilibyśmy się zupełnie na opracowanie tematu, w którym, pod względem historycznym zwłaszcza, cznd pewne braki. Pomijając bowiem już niektóre zmiany faktów, za co nie mamy żalu do autora, zwraca-my jego uwagę na to, że dla miłości bohate-ra swego minął się z prawdą, i przedstawił całą Ukrainę jako bezwładną, nie powiada-jąc nam nigdzie, dlaczego Kozacy igną do Wy-

howskiego, taksamo jak nam nie wyjaśnił, z ja-kiego powodu Wyhowski tak mocno przywiązał się do Polski. Wiadomo z dziejów, że powodem tego było okropne ciemnienie Ukrainy przez Moskali, ale w tym razie było też koniecznem okazać ten motyw działania jasno i otwarcie. Tym sposobem Wyhowski i jego stronnictwo byłoby scharakteryzowane, a akcja nabrałaby życia. Zaniadał tego autor, i tym sposobem pozbawił swój dramat wielu efektów, a zasa-dzając całe przywiązanie Kozaków do Polski na osobistej miłości ich dla Wyhowskiego (z jaką oświadcza się Brzechowiecki), czynił je nieprawdopodobnem.

Takie same, mniej więcej braki spostrzedz można i w dalszym układzie dramatu, a miano-wicie w rozwinięciu, które rodzi w nas jakiś niepokój, niezadowolenie, tem silniejsze, że au-tor karmił nas ciągłe zapewnieniami o szczę-śliwej przyszłości Ukrainy i wskazywał na Te-terę jako przyszłego hetmana, który dalej w duchu Wyhowskiego powiedzie Kozaków. Win-no temu związanie, które konsekwentnie mu-siało taki sprowadzić koniec. Jeżeli w Wyhowskim skoncentrowała się cała polska Ukraina, rzecz jasna, że zginąć musi ona wraz z jego śmiercią i że nie podniesie jej wierzchnik Te-tera, który nigdy żadną poważną nie zajął się myślą. Potraczywszy o Teterę nie możemy po-miśleć milczeniem, że charakter ten jest histo-rycznie zupełnie chybyony. Autor przedstawił go jednostronnie, jest on kochliwym tylko wietrznikiem, nie więcej. Takim nie był Tetera, może takim nie był nawet w myśli autora, lecz jest takim pomimowolnie w dramacie.

Ale dość już o stronach ujemnych utworu, dodatnie, których jest w nim podostatkiem, po-zwalają zapomnieć o pierwszych. Niektóre za-lety ogólnie wymieniliśmy już wyżej, tu więc kilka tylko dodamy uwagi, które nam się nasunęły przy analizie „Czaplego pióra“. Zależało wy-pada, że hr. Starzeński coraz rzadziej oddarza scenę polską swymi utworami, a żalować tego wypadła tem więcej, że autor ten widoczna czyni postępy. W „Czaplem piórze“ pojawiają się już charaktery mniej więcej psychologiczne, praw-dziwe i chociaż tu lub ówdzie występują na pierwszy plan deklamacja zamiast działania jest ona konieczną z względu na cel i prze-znaczenie dramatu. Dramat ten pełen efektów potężnych i pięknych myśli, szczególnie odpo-wiednim jest na przedstawienia świąteczne.

Podaje on pokarm zdrowy, bo uczy mi-łości ojczyzny i zapoznaje z przeszłością nasze-go narodu, a tem samem nie tylko szlachetne rodzi w piersi uczucia, ale przynosi zarazem korzyść nie małą. To samo już podnosi war-tość jego po nad podobne utwory literatury obcej i dlatego też mniemamy, że „Czaple pió-ro“ długo utrzyma się w repertuarze.

Poczyliśmy autorowi niektóre zarzuty za Wyhowskiego i Teterę, czas teraz oddać mu zasłużone pochwały za Elżbietę i Nauma. Po-

Z powodu nadzwyczaj szybkiego wyczerpania, wyszła już druga, poprawna i pomnożona edycja książki

Zwyczęzaje towarzyskie (Le Savoir-vivre)

i jest we wszystkich księgarniach do nabycia.

Lubo nie o wiele powiększyła się liczba rozdziałów tej książki, ale obfitość jej powiększona została do 12tn arkuszy druku poprawkami i dodatkami, pomimo tego jak dawniej pozostaje cennym celem i przystępnym.

Juliusz Wildt, nakładca w Krakowie.

Zamówienia za przekażem pocztowym wprost u nakładcy przesłane zostaną franco, jeżeli adresowane będą: „Juliusz Wildt, nakładca w Krakowie” która to firma jest zupełnie odrębną od księgarń.

2451 1-6

Do składu obić (tapet) i dekoracji

J. S. Jürgensa

ul. Hallicka we Lwowie.

nadeszły, jak corocznie, w największym doborze świeże zapasy z fabryk: angielskich, francuskich i niemieckich. 2447 1-4

Oraz zwraca się uwagę na własny, krajowy wyrób

stór i zaluzji

z drzewa, które na wystawie wiedeńskiej 1873 r. zostały odznaczone medalem zasługi i niezmierzonym zastąpienie być nie mogą, tak z przyczyny swej trwałości, jakoteż z własności materiału, z którego są wyrabiane gdyż drzewo jako zły przewodnik ciepła, w lecie chłodzi, a w zimie ciepło utrzymuje.

Ceny fabryczne bardzo przystępne.



ZUPEŁNIE SWIEŻY TRANSPORT!

ze zbioru 1875

CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ HERBATY

W smaku wyśmienitej, milej woni i ciemno naciągającej, poleca handel

KAROLA BALLABANA

i zwręcza, że jedna szczególna próba wystarczy, by szanowna publiczność przekonała, że ani składy brodzieckie lub wiedeńskie lepiej co do jakości i ceny uszły niż mogą.

CHIŃSKO-ROSYJSKA HERBATA na wagę wiedeńską!

czyli 500 gramów.

Congo cesarski funt w w. 2 zł.	Melange familijny funt w w. 3 zł.	Melange de Moskau funt w w. 4 zł.	Melange Imperial funt w w. 5 zł.	Prozok wysiewki herbaciane funt w w. 2-3.
-----------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	-------------------------------------	---

Łyczka od kawy niekopista powyż wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie, li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być w środku szurany, ponieważ woda odzyna wapno, które przez szuranie poruszone mać wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i niemętna wychodzi.

Wielki wybór

najnowszych perkalików francuskich, żakonet i oxfordów, materji wełnianych, kazymerów i rypsów na suknie damskie.

Materji nicianych letnich do prania na ubrania męskie i dziecięce i na liberje.

Materji meblowych najnowszych różnego rodzaju.

Fliranki do okien, Koocyków flanelowych.

Kap gobelinowych i pikowych na łóżka, Dywanów angielskich i Dywaników Kaftaników (Schweissaugen) pończoch i skarpetek poleca obficie zaopatrzony

Magazyn płócien, bielizny stołowej i towarów bławatnych

J. PIETROSCHA i Spółki

we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 11. po cenach niskich stałych.

Zamówienia z prowincji uskuteczamy jak najspieszniej, a próbki rozesłamy na żądanie franco.

Skład koców białych gresenburskich do kuracji hydrjatyecznej. 2441 1-2

ULOPEK ALPEJSKI WILHELMA z ziół zbieranych na górze Schneeberg,

przyrządzony ze skutkujących ziół alpejskich, według przepisów lekarzy

przeciw cierpieniom płucowym i pierświom

jest najsłabszym środkiem w przypadkach organów oddechowych, jako to: cierpieniom w krtań i katarom błony płucowej, mogą one być zapalne lub chroniczne, dalej przeciw koksłozowi, chrypie i cierpieniom szczył.

Wszelkie wydzielenie się śluzu w krtań i pierśiach leczą się w nadzwyczajnie szybki sposób, tak dalece, że życie

Wilhelma ulopku z ziół góry Schneeberg, nigdy nie dopuści do rozwinięcia się choroby pierświowej.

Ulopek Wilhelma z ziół alpejskich góry Schneeberg, drażni błony śluzowe żołądka, w skutek czego wzmagają się apetyt, i spożyte potrawy dają przyjemnie, a następnie ustępują wszelkie nerwowe cierpienia, które powstają przez złe odżywianie się, powstałe z ziół alpejskich, góry Schneeberg, przetrwał w świecie handlowym wszelkie próby, Od r. 1856 liczne świadectwa lekarzy potwierdzają jego szczególną, niezawodną i granitową skuteczność, a wielki popyt za nim jest uderającym dowodem jego zbawienności i wzięcia. 2194 4-6

P. T. osoby, które sobie życzą nabyć tego ulopku, wyrabianego przezennim od r. 1856 — raczą wyraźnie żądać:

Wilhelm's Schneeburgs Kräuter-Allop

Flaszka, zaopatrzona (taka pieczętka, stanowią jej fabrykat; fałszywej tej marki ochrony podpadają karom prawnym.)

Do każdej flaszki dodaje się instrukcję.

Zapieczetowana flaszka oryginalna kosztuje 1 zł 25 c. Można dostać w największym stanie u właściciela producenta

Fr. Wilhelm, Apotheker in Neunkirchen Niederöst.

Opakowanie kosztuje 20 ct.

Prawdziwego ulopku tego można także dostać tylko we Lwowie: w aptekach pp. Jakóba Beisera, Zyg Ruckera, Jakóba Piepsa i w handlu p. Karola Schumata w Belzie w a. l. p. Adolfa Grossa, w Brodach u p. M. S. Franzasa, w Bursztynie w apt. p. Jana Klinka, w Busku w apt. p. J. L. Wisłockiego, w Czerłowcach p. J. Schmircha, w Jarosławiu w apt. p. J. L. Wisłockiego, w Krakowie w apt. p. J. Trzczyńskiego, w Radawie w apt. p. Alberta Decani, w Stanisławowie w apt. p. Ferd. Stechera, w Stryju w apt. p. Zyg. Dragowskiego, w Tarnopolu w apt. p. Fr. Jamrogiwicza, w Ulanowie w apt. p. J. Wronińskiego.

Celem otrzymania na skład, raczą się panowie aptekarze i kupcy łaskawie do mnie zgłosić listownie.

NEUNKIRCHEN bei Wien (Niederösterreich.)

Franciszek Wilhelm, aptekarz.

MAGAZYN HENRYKA MÜLLERA

róg ulicy Hallickiej Nr. 6.

poleca największy wybór i najtaniej

GUZIKI do nbiierania sukien, paltotów i katanek, z perłowej macicy, rogi, drzewa kokosu, masy i jedwabne, tuzin od 10 c. do 2.50.

GUZIKI liberjone od 30 ct. do 3 zł.

BAWELNY francuskiej: Estramadura, pottendorfska, Miniar, dis biała, czarna i szara szatkowa, po 16, 15 do 80 ct., Point de Lesser, szatkowa od 25 ct. do 1 zł.

NICI prawdziwe Klarka szpalka po 10 ct. 2266 3 6

JEDWAB maszynowy po 10 do 25 ct.

IGŁY angielskie sortowane, papierki po 10, 20, 25, 50 ct. do 1 zł.

Polecam mój Handel jako dobrze zaopatrzony we wszelkie drobiazgi tak do szycia jako też do haftów. Na żądanie ceniki franco wysyłam.

Łaskawe zlecenia załatwiam jak najsumiennie i odrotną pocztą.

HUGG. APTEKARZ, 2. RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPSEINE de HOGG

PIGULEK z PEPSEINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności (temu nader pożądanemu lekarstwu) czynności skuteczności jego niezatędną. — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1. PIGULKI HOGGA z CZYSTYJ PEPSEINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żołądka.
2. PIGULKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z żelazem odkażonem przez sódorod przeciw słabociom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemością ogólną, etc., bardzo są wzmacniająco.
3. PIGULKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z lodanem żelaza niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabociom skrofulicznym, lymfatycznym, sfilitycznym i pierświom.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i lodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan żelaza wywiera na śluzki osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się w jedynym we Lwowie w apt. p. K. MIKOŁASCHA i w p. Z. RUCKERA.

Dostać można we LWOWIE w apt. p. K. MIKOŁASCHA i w p. Z. RUCKERA.

L. 18. D. D. T. 1876.

Właścicielom fabryk wyrobu wody sodowej poleca

Amopher Magnesit

potrzebny do otrzymywania czystego kwasu węglowego po cenach najniższych

Th. Bindtner, Spediteur

Wien, I. Zedlitzgasse 4.

2055 8-3

Zawiadomienie.

Louis Modern, c. k. wylacz. nprz. fabrykant gotowej bielizny.

ma zaszczyt donieść niniejszem Wysockiej szlachcie i Szan. Kupującym m. Krakowa i okolicy, iż na obecna porę nowo przybył do **Krakowa** i w salonie Hotelu **Drezdeńskiego na I. piętrze** wystawił na sprzedaż obfity skład swoich wyrobów gotowej bielizny dla mężczyzn i dam.

Wielki wybór neglizłów, szla froczków i kostiumów damskich od zł. 4'50, 6'50, 8 do 10 zł., poręczonych jako prawdziwie francuskie kolorowe kartony i perkaliki, gładkie białe batysty, Nauzon oraz neglizłów sznurkowych, rypswych i p-kowych, eleganckiego i odpowiedniego kroju od zł. 10, 12 do 20 zł. Nocnych kaftaników damskich, skromnych i bogato strojnych. Majtki i spodnice dla dam, spodnice na kurz, spodnice barczanowa i flanelowa od zł. 4, 4'50, 5'50, 6 do 8 zł.

Nowe kroje kolimeryków i mankiotów dla mężczyzn i dam; zwracamy uwagę na szczególną uwagę na szczególny wyprawy ślubnych, ponie waż wybory moje, jak wiadomo, są najlepsze, ceny moje najniższe. Spodziewając się licznego odbytu, zostaję z uszanowaniem

2105 2-6

Louis Modern,
w Krakowie, Hotel Drezdeński I. piętro.

Esencja z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przyniosta (gryfitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrostach u ciele. 1999 11-24

Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w pasaż Colbert, nr. 7 et 8, w Lwowie w apt. p. K. Mikołascha.

„Rożnau“

2074 2-3

Klimatischer- und Molken-Curort in Mähren

(klimatyczny i łożynowy zakład leczniczy na Morawie) znany od dawna jako szczególnie skuteczny przeciw chorobom na tbcerkulii i skrofie, przeciw zakrzepnieniu organów oddech i trawienia, na brak krwi, przeciw blednicy, suchotom, przeciw słabociom krtań i serca, astmie, przeciw zapaleniom płuc itd. Otwarcie zakładu nastąpi 15. maja. Wyborne czyste i łagodne powietrze, okolice odzobiona lasami szpilkowymi, cudowny widok Karpat, przepyszny odnowy podrozach do bliskiej stacji kolejki północnej Pohl. Do starożytności podwór i odwożeniem rzeczy zajmują się M. Hill w Rożnau. Broszury kąpielowe dostać można we wszystkich księgarniach. Na każde życzenie udziela informacji **das städt. Cur-Comité.**

Kapiele w ROŻNAU.

Dr. Wieselthier,

lekarz zakładu i członek komitetu leczniczego udziela najchętniej informacji względem powyższego zakładu. Do dnia 12. maja lekarz ten mieszka: Wien, I. Schottenbasse 10, od tego dnia w Rożnau. 2075 2-3

SZPRYCOWANIE Z ROSLIN MATIKO

PP GRIMAULT et Cie, Aptekarze w PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosącego w Peru, leczy szybko i niezłownie rozrączki najgorętsze i zastarzałe. Apteika Grimault & Comp. dla lekarzy, którzy mają wzwyczaj zapiywać balsam kopajwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigulki z esencji Matiko i balsamu kopajwy. Pigulki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopajwy. 1989 0 11

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikołascha, Beisera i Ruckera; w Krakowie pp. J. Trzczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Francisosa; w Rzeszowie Schaitzera.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11. statutu gradowego wykaz najwyższych cen

po jakich w Galicji w W. ks. Krakowskim, w ks. Bukowińskim i na Szlązku, w pojedynczych powiatach wszelkie rodzaje ziemiopłodów do ubezpieczenia od gradobicia w r. 1876 przyjmowane będą.

Pozycja	Gatunek zboża	waga 123 li-trów czyli jed. korca		Gatunek zboża	waga 123 li-trów czyli jed. korca		Gatunek zboża	waga 123 li-trów czyli jed. korca		
		kilo-gram.	funtów w. ied.		kilo-gram.	funtów w. ied.		kilo-gram.	funtów w. ied.	
1	Zyto ozime	90	160	7	—	Zyto ozime	90	160	5	50
2	„ jare	90	160	7	—	„ jare	90	160	5	50
3	Pszonica ozima	95	170	9	50	Pszonica ozima	95	170	8	50
4	„ jara	95	170	9	—	„ jara	95	170	7	50
5	Jęczmień	79	140	6	50	Jęczmień	79	140	5	—
6	Orkisz	79	140	7	—	Orkisz	79	140	5	—
7	Owies	56	100	4	—	Owies	56	100	3	50
8	Hreczka	79	140	5	50	Hreczka	79	140	4	50
9	Kukurudza	95	170	6	50	Kukurudza	95	170	5	—
10	Proso	100	180	6	50	Proso	100	180	6	—
11	Groch	100	180	9	—	Groch	100	180	7	—
12	Bób	100	180	8	—	Bób	100	180	6	—
13	Fasola	100	180	9	—	Fasola	100	180	7	—
14	Soczewica	100	180	8	50	Soczewica	100	180	6	—
15	Wyka	100	180	7	50	Wyka	100	180	6	—
16	Konicz czerwony	100	180	50	—	Konicz czerwony	100	180	45	—
17	„ biały	100	180	60	—	„ biały	100	180	55	—
18	Rzepak zimowy	84	150	11	—	Rzepak zimowy	84	150	9	50
19	„ letni	84	150	9	50	„ letni	84	150	8	—
20	Lusianka	84	150	8	50	Lusianka	84	150	7	—
21	Konopie przedzono	56	100	16	—	Konopie przedz.	56	100	13	—
22	Nasionie konopne	67	120	9	—	Nasionie konopne	67	120	6	50
23	Len przedziwo	56	100	18	—	Len przedziwo	56	100	16	—
24	Nasionie lniane	84	150	11	—	Nasionie lniane	84	150	10	—
25	Chmiel	56	100	70	—	Chmiel	56	100	60	—
26	Mak	56	100	15	—	Mak	56	100	15	—
27	Kminek	56	100	14	—	Kminek	56	100	15	—
28	Anyz rosyjski	56	100	18	—	Anyz rosyjski	56	100	16	—
29	„ płaski	56	100	16	—	„ płaski	56	100	15	—
30	Tymotka	67	120	18	—	Tymotka	67	120	18	—
31	Kartofle	1	korzec	1	50	Kartofle	1	korzec	1	—

Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcja do ubezpieczenia w myśl §. 11. Statutu przyjąć nie może. W razie gradobicia wynagrodzenie udzielone będzie wedle cen ubezpieczonych, a nie wedle cen targowych. 2449 1-5

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

J. DĄBROWSKI

jubiler i złotnik

we Lwowie ulica Hallicka Nr 17. (dawniej W. Pentor)

poleca swój skład wyrobów

ZŁOTNICZO-JUBILERSKICH

oraz przyjmując wszelkie roboty tak nowe jak i naprawy.

W szczególności zwraca uwagę na szpilki i pierieloni bukietowe, jakoteż obrączki ślubne po cenach jak najniższych. 2286 3-6

Oraz KUPUJE srebro, złoto, brylanty, perły i inne szlachetne kamienie po cenach najwyższych

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najakuratniej.

PAPIER RIGOLLOT

albo musztarda w listkach

NA SYNAPISMY

Medal złoty w Lyonsie 1873

Medale srebrne Medale bronzowe

Havre 1868 Paryż 1855

Tryest 1871 Paryż 1872 Tryest 1871 Havre 1868

Przyjeżdż w szpitalach paryżkich, ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarkach francuskiej i królewsko-angiel.

Zachowując najczystsze musztardowej wszystkie jej własności, otrzymałem w kilku chwilkach z łatwością skutecznym z możliwie najmniejszą ilością lekarstwa, oto zadania, które p. Rigollet rozwiązał w spo-... (nieczytelne)

Wymagać należy podpisu jak obok: — unikat fałszerstw. 1868, p. 204.

W Paryżu, Avenue Victoria, Nr. 24.

We Lwowie w aptekach p. Mikołascha. 1965 6-12

Zakład gazowy i wodociągowy Frydryka Arockera

Wien, VII. Mariahilferstrasse Nr. 24.

in k. k. Stiftskassen Gebäude

wykonuje zamówienia na zaprowadzenia

urządzeń gazowych, wodociągów i telegrafów

w miastach publicznych i prywatnych gmachach, teatrach, hotelach, parkach i fabrykach itd.

Główny skład i fabryka pajsków, kadelaber, ramienników ściennych, ampułek, latarni i lamp do oświetlenia gazem, nastę i świecami.

Wielki skład muszel ściennych, wodotrysków i wanien w różnych formach, zupełnie urządzenie do kąpiel, piecyki do kąpiel, tusze, toalety do mycia, klozety wodne i zupełnie bezwonne wychodki najnowszej konstrukcji.

Skład wszystkich części potrzebnych do urządzenia zakładów gazowych, wodociągów, pomp i kąpielni mianowicie: rury żelazne, otwornice i miedziane, szafy, wentyle i kurki różnych objętości.

Na zapytania względem urządzenia gazowego i wodociągów we Wiedniu lub na prowincjach odpowia da się odwrotną pocztą i wykonuje się potrzebne rysunki i kosztorysy. 2085 5-12

